

Sprawozdanie z otwartego zebrania Kół Terenowych Stowarzyszenia Geodetów Polskich

Dnia 06 maja 2015 r. odbyło się, zorganizowane przez Przewodniczących Kół Terenowych Nr 1 i 3, spotkanie z autorami książki: Marianem Czochańskim i Grzegorzem Kowalskim, **„GEODEZJA W POCZĄTKACH KRÓLESTWA POLSKIEGO. BUDOWA ZBIORÓW INFORMACJI PRZESTRZENNEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH MIAST REGIONU ŁÓDZKIEGO”**. Książka ukazała się w 2014 roku nakładem Wydawnictwa Politechniki Łódzkiej.



Po krótkim powitaniu przez Koleżankę przewodniczącą Małgorzatę Żurkiewicz głos zabrali autorzy monografii. Opowiedzieli jak doszło do powstania książki. Początkowo zamierzali przygotować plansze do atlasu miasta Łodzi z okazji 90-lecia Służby Geodezyjnej. Plansze miały obrazować dokonania służby geodezyjno-kartograficznej. W efekcie jednak najpierw ukazała się monografia, a plansze opublikowano później.

Inspiracją dla autorów były raporty Rajmunda Rembelińskiego, pomysłodawcy utworzenia okręgu przemysłu włókienniczego w okolicach Łodzi, które pisał ze swoich podróży po regionie łódzkim.

Autorzy przeszli archiwa w poszukiwaniu materiałów geodezyjno-kartograficznych jakie powstały od czasów zaboru pruskiego do powstania listopadowego – lata 1793 – 1830. Terytorialnie zasięgiem objęli Łódź i okolice: Pabianice, Zgierz oraz Ozorków. Analizowali podobieństwa i rozbieżności rozwiązań stosowanych przez geodetów na tych terenach. Odszukali pierwsze archiwalne opracowania terenów spornych, stanowiące pionierskie mapy jednostkowe, poprzez tzw. general plan – mapy kluczy (majątków ziemskich) tych terenów, aż do bardziej szczegółowych map osad w skalach 1:5000. Opisali jak zaczęła się rodzić myśl o powstaniu katastru. Powstały podczas zaborów pruskich zbiór map, sfinansowanych przez króla Prus, stanowiący początek zasobu geodezyjnego i kartograficznego, przejęty następnie przez administrację Królestwa Polskiego. Autorzy odnaleźli dokumenty świadczące o rozwoju zawodu mierniczego, niezbędnego przy prowadzonych przez władzę inwentaryzacjach stanu posiadania i rozgraniczeniach dóbr. Pojawiły się wówczas pierwsze przepisy regulujące wykonywanie czynności geodezyjnych związanych z tymi pracami – pierwsze standardy geodezyjne

(rok 1818 „Instrukcja dla mierniczych Dóbr i Lasów Rządowych”). Natrafili także na ogłoszenia świadczące o poszukiwaniu wykwalifikowanych geodetów zamieszczone w dziennikach urzędowych, jak również na informacje o wypożyczalniach sprzętu mierniczego. W lata 1825-1830 zarządzono sporządzenie map sytuacyjnych dla miast. Pojawiła się zatem druga instrukcja z przeznaczeniem dla mierniczych miejskich. Na sporządzanych przez nich mapach naniesiony musiał być stan władania nieruchomościami. Mapy te służyły planowaniu osadnictwa, a więc również były podstawą obrotu ziemią. Zaczęła rozwijać się nowa praca wykonywana przez geodetów - wycena nieruchomości, która podlegała również określonym przepisom.



W kolejnej części wystąpienia Kolega Grzegorz Kowalski przedstawił w skrócie historię geodezji i kartografii z tamtego okresu na konkretnych przykładach – planach archiwalnych zachowanych dla poszczególnych miast: Ozorkowa, Zgierza, Pabianic i Łodzi.

Niestety dla samego miasta Łodzi brakuje w archiwach wielu dokumentów, map wielkoskalowych. Jednak na bazie odzyskanych materiałów autorzy dowodzą, iż w sensie sztuki zawodu geodety na przestrzeni lat niewiele się zmieniło. Na opracowanych przez nich przykładach widać, iż lata 1823-1825 przesądziły o budowie katastru. Powstały wtedy załączki (mapy z rejestrem pomiarowym) do systemowego tworzenia zbiorów danych, które to wymusiły opracowanie jednolitych standardów wykonywania określonych prac geodezyjnych. A także określenia zasad nabywania uprawnień zawodowych. Planowanie rozwoju miast spowodowało rozwój szacowania i wyceny nieruchomości, ale przede wszystkim nadało rangę geometrom. Ich przewodnią rolę podczas kształtowania przestrzeni daje się zauważyć do dziś w układzie architektonicznym miast.

Na zakończenie głos zabrała prezes Oddziału Łódzkiego SGP, Koleżanka Teresa Rżanek – Kmieciak dziękując autorom za przygotowaną prelekcję, poleciła jednocześnie wszystkim przeczytanie książki, z którą miała przyjemność się zapoznać. Publikacja zachęca bogactwem treści i różnorodnych załączników w postaci kopii unikatowych archiwaliów.

Spotkanie przeniosło się następnie w kuluary, gdzie przy zajadanych ze smakiem pysznych wypiekach naszych Koleżanek dyskutowano o sprawach różnych, nie tylko geodezyjnych, odliczając czas do zbliżającego się corocznego Spotkania przy Ognisku w Lesie Łagiewnickim.

